

HIPERSONICZNY ŁADUNEK B-52H. O JEDEN TEST BLIŻEJ DO ODPALENIA

W rejonie nadmorskiego poligonu Point Mugu, przy kalifornijskim wybrzeżu nieopodal Los Angeles, Siły Powietrzne USA przeprowadziły 8 sierpnia kolejny test załadunku podwieszanego pocisku hipersonicznego AGM-183A Air-Launched Rapid Response Weapon (ARRW). Próba miała charakter pasywny, polegając na sprawdzeniu zachowania ładunku testowego w locie pod skrzydłem samolotu-nosiela - w tym przypadku, zmodyfikowanego bombowca strategicznego B-52H. Podejście, będące trzecim ze zrealizowanych dotąd podobnych przelotów, określono jako „finalne”, umożliwiające przejście do etapu bardziej zaawansowanych prób.

W przeprowadzony 8 sierpnia br. test prototypowego pocisku hipersonicznego AGM-183A ARRW (Air-launched Rapid Response Weapon) został zaangażowany bombowiec B-52H przynależący do 419. Eskadry Testowej US Air Force. Miejscem startu była kalifornijska baza Edwards.

Samolot w trakcie całego lotu dźwiżył swój ładunek pod lewym skrzydłem (wraz z zamocowaną zaraz za nim, według różnych doniesień, prawdopodobną makietą gabarytowo-masową podobnej konstrukcji). Cała konfiguracja wzniosła się z miejsca startu do lotu po kręgu nad rejonem Mojave, po czym skierowała się nad obszar poligonu Point Mugu Sea Range nad Oceanem Spokojnym.

Podstawowym celem było pasywne sprawdzenie zachowania prototypu AGM-183A o kryptonimie Celeri Responsio (w wariacie IMV-2, czyli Instrumented Measurement Vehicle) w warunkach przelotowych - bez dokonania zrzutu. W trakcie próby zbierano dane telemetryczne i odczyty systemu pozycjonowania GPS. Test pozwolił m.in. sprawdzić współdziałanie układów diagnostycznych pocisku z elektroniką pokładową samolotu. Sprawdzono też procedury rozruchowe, jakie znajdą zastosowanie podczas planowanego niebawem pierwszego samodzielnego lotu testowego.

Czytaj też: [Pentagon sprawdzi zamysł orbitalnego śledzenia hipersonicznych pocisków](#)

Przeprowadzony w sobotę sprawdzian przenoszenia (już trzeci w bieżącym cyklu) określono jako udany. Wskazano przy tym, że stanowi on ostatni epizod przed zbliżającym się podejściem do pierwszego odpalenia tej rakiety hipersonicznej do lotu swobodnego. Załadunek hipersonicznego systemu przeszedł wcześniej pomyślnie dwie podobne pasywne próby.



Fot. US Air Force/Giancarlo Casem [edwards.af.mil]

AGM-183A ARRW opracowano w dużej mierze w powiązaniu z pracami nad demonstratorem technologicznym segmentu bojowego DARPA (Agencji Zaawansowanych Projektów Badawczych w Obszarze Obronności) o nazwie projektowej Tactical Boost Glide (TBG). Celem jest dostarczenie US Air Force pocisku bardzo wysokich prędkości do przełamania zwartej obrony przeciwnika oraz wykonywania precyzyjnych uderzeń na istotne, silnie umocnione cele ulokowane w głębi taktycznej pola walki.

Czytaj też: [Orbitalne „oko” wykryje atak hipersoniczny? Prywatny projekt z wkładem USAF](#)

W swojej wypowiedzi z poniedziałku 10 sierpnia wiceprezes Lockheed Martin Space Systems, Doug Graham wskazał, że jeszcze przed końcem 2020 roku spodziewane jest dokonanie pierwszego próbnego odpalenia AGM-183A. W podobnym czasie ma być też przeprowadzony pierwszy test TBG w locie.

„Broń hipersoniczna umożliwi Stanom Zjednoczonym osiągnięcie dowolnego celu, znajdującego się w dowolnym miejscu, w każdym teatrze działań” – oświadczył gen. Timothy Ray, dowódca Air Force Global Strike Command. W roli tej ARRW ma stanowić odpowiedź na zaawansowane już projekty pocisków opracowywanych i testowanych przez Chińską Republikę Ludową oraz Federację Rosyjską (m.in. system Awangard).

Czytaj też: [Hipersoniczny Awangard po próbie generalnej? „Wejście do rosyjskiej służby jeszcze w 2019 roku”](#)

Pociski AGM-183A ARRW mają umożliwić rażenie celów na znacznych dystansach i z prędkościami mocno przekraczającymi Mach 5. Ich zapowiadany zasięg ma wynosić co najmniej 1000 mil (1609 km). Z założenia, wpasują się operacyjnie w segment zastosowania wycofanych w grudniu 2019 roku

pocisków manewrujących dalekiego zasięgu, AGM-86C/D CALCM. ARRW mają przy tym zapoczątkować włączenie broni hipersonicznej do arsenału amerykańskich sił powietrznych.

Rozwój i testy systemu w USA to przedsięwzięcie o szerokim zakresie podmiotowym - realizacją oraz nadzorem zajmują się zarówno ośrodki doświadczalne AFTC (Air Force Test Center), jak i centrum testów uzbrojenia marynarki wojennej NAWCWD (US Naval Air Warfare Center Weapons Division), a także biuro programowe Departamentu Obrony oraz sam wykonawca przemysłowy, czyli spółka Lockheed Martin. Koncern odpowiada za zaprojektowanie i integrację demonstratora pocisku na mocy kontaktu o wartości 480 mln USD - zawartego w sierpniu 2018 roku.

Czytaj też: ["Wyjawiano NATO tajemnice broni hipersonicznej". Badacz z Roskosmosu skazany](#)